



Opinia Konsultanta krajowego w dziedzinie audiologii i foniatrii

Dotycząca: propozycji resortu edukacji zawartej w „Projekcie założeń projektu ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw” z dnia 21 marca 2013r. w pkt 6 - **Doprecyzowanie celu przeznaczenia urlopu dla poratowania zdrowia, zmiana kryteriów jego przyznawania, wymiaru oraz zmiany w zakresie orzekania.**

Wydana: na prośbę Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego z dnia 4.04.2013 r.

Ogólnie założenia projektu dotyczące zmian w zasadach przyznawania urlopu dla poratowania zdrowia należy ocenić pozytywnie. Doprecyzowują one, że z urlopu takiego może korzystać nauczyciel jedynie w przypadku, gdy zmiany chorobowe pozostają w związku z wykonywaną pracą, o urlop może wnioskować lekarz medycyny pracy, czyli specjalista najbardziej kompetentny w ocenie zawodowo uwarunkowanych zaburzeń zdrowia, nauczyciel powinien urlop przeznaczyć na przeprowadzenie zalecanego leczenia i nie może w tym czasie podejmować pracy zarobkowej. Całkowity wymiar urlopu ma ulec trzykrotnemu skróceniu (z 3 lat do roku) i można byłoby się o niego ubiegać po przepracowaniu w zawodzie 20 lat (a nie 7, jak do tej pory).

Z racji reprezentowanej specjalizacji, moje uwagi do założeń projektu, przy pełnej akceptacji kierunku zmian, dotyczą głównie chorób zawodowych narządu głosu i są następujące:

1. Zmiany w narządzie głosu wywołane nadmiernym wysiłkiem głosowym, zwłaszcza u osób, które nie opanowały prawidłowej emisji głosu, rozwijają się znacznie wcześniej niż po 20 latach (zazwyczaj w ciągu pierwszych 5-10 lat pracy zawodowej). Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 30 czerwca 2009r. w sprawie chorób zawodowych (Dz.U. Nr 105, poz. 869, zm. Dz.U. z 2012 r., Nr 112, poz. 662) kryterium stażu pracy w narażaniu na nadmierny wysiłek głosowy, wymagane formalnie do ubiegania się o chorobę zawodową wynosi aktualnie min. 15 lat. Jeśli celem urlopu dla poratowania zdrowia nauczycieli jest profilaktyka chorób zawodowych, proponowany limit stażu 20 lat jest znacznie zawyżony. Uzasadnione jest jego obniżenie do 10 lat (5 lat wcześniej od możliwości ubiegania się o chorobę zawodową), kiedy profilaktyka ma jeszcze rzeczywisty sens.
2. Proponowane założenia projektu, przy znacznym ograniczeniu przywilejów nauczycieli w aspekcie możliwości uzyskania urlopu dla poratowania zdrowia w związku z narażeniem zawodowym, nie wskazują narzędzi gwarantujących możliwość jego efektywnego wykorzystania (samo pozostawienie nauczyciela w domu na okres kilku miesięcy i zalecenie wizyt u specjalisty w ramach porad finansowanych przez NFZ nie dają żadnej gwarancji na efektywną i trwałą poprawę stanu narządu głosu). W przypadku zawodowych zaburzeń głosu okres urlopu

powinien być aktywnie wykorzystany na kompleksową rehabilitację foniatryczno-logopedyczną narządu głosu, powiązaną z psychoterapią i fizjoterapią. Rehabilitacja taka może być realizowana w warunkach ambulatoryjnych lub, w przypadku zaawansowanych zmian, grożących rozwojem choroby zawodowej – w warunkach sanatoryjnych (modelowe programy tego typu wypracowane zostały przez specjalistów Instytutu Medycyny Pracy i są ogólnie dostępne). Założenia projektu powinny zatem wskazywać nie tylko na konieczność podjęcia zalecanego przez specjalistę leczenia, lecz również wskazywać mechanizmy, w tym zwłaszcza **źródło środków finansowych**, koniecznych dla realizacji kompleksowej rehabilitacji narządu głosu (np. środki ZUS przeznaczone na profilaktykę chorób zawodowych).

3. Lekarz medycyny pracy jest oczywiście specjalistą najbardziej predysponowanym do orzekania o zawodowych zaburzeniach zdrowia, jednakże zmiany chorobowe w narządzie głosu (krtani) możliwe są do oceny jedynie przez specjalistę foniatry (lub audiologii i foniatry), przy użyciu specjalistycznego sprzętu. Stąd w zapisie powinna być uwzględniona współpraca lekarzy obu tych specjalności. Moim zdaniem wnioskować o urlop dla poratowania zdrowia z tytułu rozwijających się zaburzeń głosu powinien mieć prawo lekarz foniatra (lub lekarz audiolog i foniatra), a ostateczna akceptacja powinna pozostawać w rękach lekarza medycyny pracy. Lekarz foniatra (lub audiolog i foniatra), który wnioskuje o urlop dla poratowania zdrowia z tytułu choroby narządu głosu powinien być również odpowiedzialny za jego prawidłowe wykorzystanie.

Inne uwagi

Określenie w proponowanych założeniach projektu innych chorób (poza chorobami zawodowymi, którymi aktualnie są jedynie choroby narządu głosu) jako „inne choroby spowodowane działaniem czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy albo w związku ze sposobem wykonywania pracy” jest mało precyzyjne i pozostawia dużą swobodę interpretacyjną. Zaburzenia te powinny być bliżej scharakteryzowane (np. jako skutki przewlekłego stresu zawodowego, określanego zwyczajowo jako „wypalenie zawodowe”). W tej sprawie warto zasięgnąć opinii Konsultanta krajowego w dziedzinie medycyny pracy.

10 kwietnia 2013 roku



Prof. dr hab. med. Mariola Śliwińska-Kowalska
Konsultant Krajowy w dziedzinie audiologii i foniatry